

Gorzej w każdej dziedzinie

19 maja 2020

Towarzystwo Ekonomistów Polskich ostrzega: w naszej gospodarce szaleje wirus niepewności.

Koronawirus (SARS-CoV-2) uderzył w polską gospodarkę. Na początku drugiego kwartału odnotowano pogorszenie się koniunktury we wszystkich działach gospodarki, objętych badaniami przez Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej.

Wartości zarówno barometru koniunktury (BAR-IRG), który w sposób syntetyczny przedstawia koniunkturę ogólnogospodarczą, jak i jego składowych (wskaźników koniunktury w poszczególnych działach), dramatycznie spadły. Większość z nich osiągnęła historyczne minima.

Wartość barometru wynosi obecnie minus 39,9 pkt. i jest to najniższy poziom w historii badania. W porównaniu z pierwszym kwartałem obniżyła się aż o 30,6 pkt., a spadek w skali roku wyniósł 39,9 pkt. Równie głębokich kwartalnych i rocznych spadków wartości barometru dotychczas nie zanotowano.

Kryzys jest rozległy i głęboki. Najbardziej pogorszyły się nastroje konsumentów. W porównaniu z pierwszym kwartałem wartość wskaźnika kondycji gospodarstw domowych zmniejszyła się o 40,5 pkt. Gospodarstwa domowe najbardziej obawiają się wzrostu bezrobocia. Wartość salda odpowiedzi na to pytanie zwiększyła się kwartalnie aż o 62,8 pkt., do poziomu 78,6 pkt., najwyższego w historii badania.

Rosną także obawy dotyczące sytuacji finansowej gospodarstw domowych i ogólnej sytuacji w gospodarce polskiej. Wartość salda odpowiedzi na to drugie pytanie wynosi minus 57,9 pkt. i jest o 43,2 pkt. niższa niż w pierwszym kwartale oraz o 53,8 pkt. niższa niż rok temu.

W przemyśle przetwórczym wartość wskaźnika obniżyła się w ciągu marca i kwietnia o 28 pkt. Obecnie wynosi minus 38,8 pkt. i jest niższa od wartości sprzed roku o 39,1 pkt.

Przedsiębiorstwa przemysłowe informują o spadku produkcji, inwestycji, zamówień, zapasów, cen oraz pogorszeniu się ich sytuacji finansowej. Dramatycznie pogarszają się też ich nastroje. Wartość salda odpowiedzi na pytanie o ocenę ogólnej kondycji gospodarki polskiej wynosi minus 88,3 pkt. Tak niska wartość salda świadczy o ogromnym pesymizmie, który ogarnął przedsiębiorców na niespotykaną dotychczas skalę. Tempo pogarszania się nastrojów w przemyśle przetwórczym jest ogromne.

Stosunkowo najmniejsze zmiany zachodzą w zatrudnieniu. Wartość salda obniżyła się w ciągu miesiąca o 5,1 pkt., a spadek w skali roku wyniósł 4,8 pkt. Ten wynik wskazuje, iż obawy gospodarstw domowych dotyczące bezrobocia są być może przesadzone. Nie wiadomo jednak, jak długo potrwa kryzys. Przewidywania przedsiębiorstw dotyczące zarówno ich wyników gospodarczych, jak i rozwoju sytuacji w całej gospodarce w najbliższych miesiącach, są bardzo pesymistyczne.

W budownictwie spadek wartości wskaźnika wyniósł 25,3 pkt., do poziomu minus 36,3 pkt. Zakłady budowlane, podobnie jak przemysłowe, odnotowały spadek wielkości produkcji i zamówień. Szczególnie głęboki był spadek zamówień eksportowych.

Najniższą wartość, tak jak w przemyśle przetwórczym, przyjęło saldo odpowiedzi na pytanie o ogólną kondycję gospodarki. Wynosi ona minus 82,1 pkt. i jest niższa od wartości z pierwszego kwartału o 56,7 pkt. Przewidywania firm budowlanych dotyczące rozwoju sytuacji w kolejnym kwartale są bardzo pesymistyczne. Narastają zwłaszcza ich obawy przed zatorami płatniczymi.

W handlu i sektorze bankowym spadki wartości wskaźników koniunktury były nieco mniejsze, wyniosły odpowiednio: 28,8 i

31,8 pkt. Także w tych sektorach spadki odnotowano dla wszystkich sald testu koniunktury. Tak jak w przemyśle przetwórczym i budownictwie na pogorszenie się koniunktury najsilniej zareagowały nastroje, a silny pesymizm ujawnia się w ocenach perspektyw rozwoju sytuacji w najbliższym okresie.

Wyniki badań koniunktury przeprowadzonych w kwietniu są porażające. Podobnego obrazu gospodarki nie oglądaliśmy w żadnym z kryzysów, jakie przeżyliśmy od czasów transformacji ustrojowej. Zaledwie 9 proc. ankietowanych przedsiębiorstw nie odczuło negatywnych skutków obostrzeń w życiu gospodarczym, wprowadzonych w następstwie wybuchu epidemii COVID-19, a co czwarte uznało je za dotkliwe.

Nie tylko nie notowano dotąd tak niskich wartości wskaźników koniunktury, ale także głębokość ich spadków i tempo, w jakim następują, są wyjątkowe. Podobnie jak przyczyny, które doprowadziły do obecnej sytuacji. W gospodarce szaleje wirus niepewności, który zaraża pesymizmem wszystkich uczestników działalności gospodarczej.

Nie wiadomo, jak będzie przebiegał dalszy rozwój sytuacji w gospodarce. Mamy niewiele informacji o kolejnych działaniach osłonowych rządu. Trudno więc ocenić dziś, kiedy nastąpi odbicie w gospodarce i jaki będzie jego przebieg.

Autorstwo: prof. Elżbieta Adamowicz, dr Konrad Walczyk

Źródło: Trybuna.info